Wydanie A. B. C.   Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW. UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV   Kraków, poniedziałek, 3 stycznia 1938   Nr 2

Teruel uwolniony

Salamanka, 2. I. (PAT). Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje: Wojska narodowe wkroczyły do Teruel na skutek wspaniałego zwycięstwa nad czerwonymi. Wczoraj o godz. 17-ej załoga Teruel wystosowała następującą depeszę do Salamanki: „Znajdujemy się w zwycięskim Teruel, w którym panuje nieopisany entuzjazm".

Gen. Queipo de Llano, przemawiając przez radio w Sewilli, potwierdził wiadomość o wkroczeniu wojsk narodowych do Teruel: „Wczoraj zajęto ostatnie ośrodki oporu czerwonych na cmentarzu i w gmachu banku hiszpańskiego. Czerwoni bronią się jeszcze na kilku ulicach, lecz na ogół cofują się bezładnie. Odsiecz wkroczyła do miasta jeszcze w piątek rano, ale zdołała połączyć się z oblężonymi dopiero po południu".

Paryż, 2. I. (PAT). Havas donosi z Saragossy o następujących szczegółach zdobycia Teruel przez wojska gen. Franco: natarcie szło w trzech kierunkach: na północy w obszarze Celadas pod dowództwem gen. Aranda, w obszarze m. Concud pod dowództwem gen. Mujica, oraz na południu w obszarze Campillo pod dowództwem gen. Varela. Niepomyślne warunki atmosferyczne utrudniały działania lotnictwa. Los miasta przesądziło zdobycie stanowiska La Muela przez wojska gen. Varela, który szybko przerzucił liczną artylerię i intensywnie ostrzelał koncentracje przeciwnika. Wówczas pozostałe oddziały ruszyły do natarcia i zepchnęły przeciwnika o 4 klm. Jednocześnie oblężeni dokonali wypadu celem połączenia się z odsieczą. Nastąpiło to wczoraj o godz. 16-ej w południowej dzielnicy miasta. W okolicy Teruel panują silne mrozy i straty w odmrożonych są równie wielkie, jak straty w rannych.

———o———

Nowe wybory w Rumunii w kwietniu

Bukareszt, 2. I. (PAT). Według informacyj [...] poinformowanych, ostatnio wybrany parlament ma być rozwiązany w połowie lutego. Nowe wybory rozpisano na początek kwietnia. Do tej pory rząd przeprowadzi prawdopodobnie częściową zmianę ordynacji wyborczej.

Rozkład partii caranistycznej

Bukareszt, 2. I. (PAT). Z całej Rumunii nadchodzą coraz nowe wiadomości o rozkładzie partii caranistycznej. Czołowe osobistości tej partii, które wstąpiły do rządu premiera Gogi, pociągają za sobą coraz to nowe organizacje. Szef sekretariatu p. Michalake b. prezes tej partii i jeden z głównych przywódców młodzieży caranistycznej p. Popescu—Topoloeveni przyłączył się również do ministrów caranistycznych w rządzie Gogi i został mianowany sekretarzem generalnym ministerstwa komunikacji. Natomiast prezes partii, prof. Maniu, atakuje rząd bardzo ostro.

Żydzi uciekają z Rumunii do Bułgarii

Paryż, 2. I. (PAT). Havas donosi z Sofii na podstawie źródeł oficjalnych, że rząd bułgarski nie wydał dotychczas zakazu przekraczania granicy przez żydów rumuńskich, jednak nie jest wykluczone, że będzie musiał wydać zarządzenia, uniemożliwiające masową imigrację, tym bardziej, że w przeszłości miał liczne trudności z zainstalowaniem uchodźców. W obecnym stanie rzeczy zagadnienie żydowskie w Bułgarii nie posiada ostrego charakteru, ponieważ ilość żydów nie przekracza 1 proc. ogółu ludności.

Austria obawia się napływu żydów rumuńskich

Berlin, 2. I. (PAT). „Lokall Anzeiger" w depeszy z Wiednia donosi, że miarodajne czynniki austriackie rozważają już projekt ustawy o cudzoziemcach. Ustawa przewidywać ma, że obywatele obcy, zamierzający pozostać w Austrii przez czas nieco dłuższy, ubiegać się muszą o specjalne zezwolenia. Projekt tej ustawy pozostawałby — zdaniem pisma — w związku z zaniepokojeniem, jakie zapanowało w Austrii co do możliwości napływu żydów z Rumunii.

Urzędnikami tylko Rumuni

Bukareszt, 2. I. (PAT). Minister pracy p. Jerzy Cuza polecił wszystkim podwładnym urzędom ułożenie list urzędników pochodzenia nierumuńskiego, którzy będą usunięci, a na ich miejsce mianowani urzędnicy pochodzenia rumuńskiego. Pierwsze kroki wszczęto już w tym kierunku i kilku lekarzy mniejszościowych z różnych ubezpieczalni zostało usuniętych i zastąpionych lekarzami pochodzenia rumuńskiego.

6 warunków pokojowych Japonii

Szanghaj, 2. I. (PAT). Z miarodajnego źródła donoszą, że rząd japoński za pośrednictwem ambasadora niemieckiego w Chinach zaproponował Chinom następujące warunki: 1) układ gospodarczy, na podstawie którego Japonii przypadałaby część dochodów celnych oraz dochodów kolei żelaznych, 2) przystąpienie Chin do paktu antykominternowskiego, 3) utrzymanie garnizonów japońskich w Chinach, 4) utworzenie stref zdemilitaryzowanych na obszarach wskazanych przez Japonię, 5) utworzenie niezawisłego rządu Mongolii Wewnętrznej, 6) zapłacenie przez Chiny reparacyj.

Chiny odrzuciły ultimatum

Hankou, 2. I. (PAT). Jak donoszą z wiarygodnego źródła, japońskie warunki pokoju zostały zakomunikowane przez ambasadora niemieckiego marsz. Czang-Kai-Szekowi i niezwłocznie zostały przezeń odrzucone.

Japończycy idą dalej

Hankou, 2. I. (PAT). Wojska japońskie energicznie nacierają na m. Taian (40 km na południe do Tsinanfu). Wedle ostatnich doniesień, Japończycy zajęli m. Weihsien.

Przemówienie Ojca św. do uczestników kongresu w Indiach

Citta del Vaticano, 2. I. (PAT). W dniu 31 grudnia o godz. 14.30 Ojciec Święty przemówił przez radio ze swej biblioteki prywatnej do uczestników kongresu eucharystycznego w Madrasie (Indie). Ojciec święty oświadczył w języku łacińskim, iż jest szczególnie szczęśliwy, mogąc przesłać błogosławieństwo apostolskie pierwszemu Kongresowi Eucharystycznemu w Indiach, przy czym dodał, iż pomimo wielkiej odległości, czuje się obecny pomiędzy wiernymi uczestniczącymi w kongresie za pośrednictwem swego legata.

———o———

Kronika telegraficzna

TANGER — Szereg wybitnych osobistości hiszpańskich w Maroku otrzymało bomby w przesyłkach pocztowych. M. in. żona pułkownika, komendanta Tetuanu, otrzymała paczkę, która wydała się podejrzana i kazała wynieść paczkę do ogrodu. Wkrótce po tym nastąpił silny wybuch, który nie pociągnął za sobą żadnych ofiar.

BUDAPESZT — Znany malarz węgierski Desire Szigany zastrzelił z rewolweru swoją żonę, córkę i wnuczkę, po czym popełnił samobójstwo. Szigany miał 54 lata. Szigany miał popełnić [...] trójne zabójstwo i samobójstwo w przystępie [...]łu na tle głębokiej nędzy i nieuleczalnej choroby jego żony.

JEROZOLIMA — Z Damaszku donoszą, iż gubernator okręgu Dżezireh, Tawfik Szamidi uprowadzony został w czasie swej podróży inspekcyjnej przez nieznanych napastników i na ślad jego, mimo poszukiwań wojska dotychczas nie natrafiono. Według krążących pogłosek, gubernator porwany został przez przeciwników politycznych.

TALLIN — Estońska agencja telegraficzna komunikuje: O północy 21 wystrzałów armatnich obwieściło wejście w życie nowej konstytucji estońskiej. Prezydent-regent Paets wygłosił przemówienie przez radio, podkreślając doniosłość historycznego momentu. We wszystkich miastach Estonii odbyły się manifestacje na cześć nowej konstytucji.

WARSZAWA — Władze polskie skonfiskowały numer „Der Danziger Vorposten", w którym w sposób fałszywy i tendencyjny przedstawiona została napaść na księdza Bemke w Gdańsku.

———o∞o———

Tragedia czterech górników

Katowice, 2. I. (PAT). Akcja ratunkowa na nawiedzonej onegdaj katastrofą kopalni Giesche, szyb Wilson w Nikiszowcu, trwa nieprzerwanie mimo świąt. Pod zwałami węgla pozostaje jeszcze czterech górników, do których kolumna górnicza jeszcze nie dotarła. Zasypani górnicy nie dają żadnych znaków życia.

Napad na Japończyków w Szanghaju

Szanghaj, 2. I. (PAT). Grupa około 20 Chińczyków obrzuciła granatami ręcznymi oddział w składzie 8 żołnierzy japońskich. Czterej japońscy żołnierze oraz trzej przechodnie chińscy odnieśli ciężkie rany. Jednocześnie rozrzucono ulotki z napisem „Śmierć zdrajcom". Przypuszczalnie chodzi tu o akcję terrorystyczną przeciwko Chińczykom, współpracującym z Japończykami. Dzielnica, w której zaszedł wypadek, (róg Hankou Road i Fukien Road) została otoczona kordonem policyjnym. Oczekiwane są masowe aresztowania.

Kronika krakowska

STYCZEŃ.
3. Poniedziałek. Św. Gertrudy.

—o—

NOWOROCZNY PODARUNEK DLA TRAMWAJARZY. Dyrekcja tramwajowa w Krakowie wprowadziła z dniem Nowego Roku na prośbę stołeczki dla motorowych, umożliwiające im siedzenie w czasie kierowania wozem. Stołeczki wykonane zostały w postaci siodełek rowerowych. Siodełko połączone jest przy pomocy resorów z żelaznym trójnogiem.

POCIĄGI POPULARNE Z KRAKOWA DO SUCHEJ I KATOWIC. Liga Popierania Turystyki wraz z Dyrekcją Okr. Kolei organizuje we czwartek 6 bm. wycieczkę narciarską pociągiem popularnym z Krakowa do Suchej za 3.50 zł w obie strony. Odjazd z Krakowa o godz. 7.50, powrotny odjazd ze Suchej o godz. 18-ej. Po przyjeździe pociągu do Suchej wycieczka pod kierownictwem przewodników wyruszy na Magórkę. — Drugi pociąg popularny organizuje Liga Popierania Turystyki w tym dniu z Krakowa do Katowic, z odjazdem o godz. 8.30 z Krakowa. — Powrotny odjazd z Katowic nastąpi tego samego dnia o godz. 20.18. — Cena karty kontrolnej wynosi 2.90 zł.

ZMIANA PRZEPISÓW O PODATKU HOTELOWYM. Z dniem 1 stycznia wszedł w życie nowy statut o poborze podatku hotelowego wprowadzający pewne zmiany w obowiązujących dotychczas przepisach. Zainteresowane osoby mogą się zapoznać z treścią nowych przepisów wyłożonych do wglądu w Wydziale Finansowym Zarządu Miejskiego (Ratusz II. p. biuro Nr. 8), codziennie w godzinach urzędowych w czasie od 1—14 stycznia 1938 r.

ZATRUŁ SIĘ DENATURATEM. W Nowy Rok rano zmarł nagle na chodniku ul. Mostowej Franciszek Opoczko, lat 54, żebrak bez miejsca zamieszkania. Zwłoki Opoczki zostały przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej. Według orzeczenia lekarskiego Opoczko zmarł na udar serca z powodu nadużycia spirytusu denaturowanego.

KTO NAPADŁ NA URZĘDNIKA WOJEWÓDZTWA. Onegdaj donosiliśmy o napadzie na ul. Starowiślnej dokonanym na urzędnika województwa p. J. G. Prasa żydowska wskazała jako sprawców akademików. Jak dochodzenia policyjne wykazały, był to zwykły wybryk niejakiego Stanisława Marca, lat 18, zam. przy ul. Wrzesińskiej L. 11, który najprawdopodobniej w stanie podpitym wraz z towarzyszącymi mu kolegami zaczepił p. J. G., wywołując awanturę. Tak Stanisław Marzec, jak też i jego koledzy nie są akademikami.

NA OSTATNIM TARGU PŁACONO za mleko niezb. litr. 0.20—0.22 zł, śmietanka 0.50—0.60 zł, śmietana 1—1.20 zł, ser zwycz. kg. 0.70—0.80 zł, masło wybor. 3.60 zł, masło stoł. 3.40 zł, masło kuchenne 3.20 zł, jaja św. szt. 0.13—0.14 zł, buraki ćw. kg. 0.08—0.10 zł, cebula 0.18—0.20 zł, marchew 0.12—0.15 zł, pietruszka 0.25—.030 zł, seler 0.30—0.35 zł, ziemniaki 0.08—0.10 zł, gruszki deser. 1.—1.50 zł, jabłka komp. 0.35—0.50 zł, jabłka stoł. 0.60—0.90 zł, gęś żywa szt. 6—8 zł, indyk i indyczka 6—12 zł, kaczka żywa 3.—4.50 zł, kura 2.50—4.50 zł, zając w skórce 3.50—4 zł, zając bez skórki 3.—3.50 zł, karp żywy ma kg. 1.70 zł, karp żywy duży 1.80 zł, brzana, leszcz 2.50—3 zł, szczupak 2.75—3 zł, wiślane drobne i średnie 0.80—1.20 zł.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publ. Zarządu m. w Krakowie zgłoszono (w ub. tygodniu) następujące choroby zakaźne: błonica 6, płonica 10, krztusiec 1, róża 4, odra 6, nagminne zapalenie przyusznicy 4, ospa naturalna 1.

Komunikaty

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE:

ADRIA: Skłamałam. (Smosarska i Bodo).
APOLLO: Statek niewolników.
BAGATELA: na ekranie „Variete“ (Annabela) na scenie rewia „Z nowym rokiem“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 1 do poniedziałku 3 stycznia 1938 r. włącznie — „Dyplomatyczna żona“ — J. Kenda, Żabczyński.
KINO MUZEUM wyświetla w piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek film p. t.: „Anthony Adverse“ (Anita Louise, Fredric March.
PROMIEŃ: Błękitna Parada (Ginger Roger i Fred Astaire).
STELLA: Znachor (film polski).
SZTUKA: Zabronione szczęście.
ŚWIT: Ułan Księcia Józefa.
UCIECHA: „Książę i żebrak“.
WANDA: Dziewczęta z Nowolipek (film polski). —

—◆—

TEATR M.: Poniedziałek 3 bm. „Gałązka rozmarynu“.

TEATR M.: Wtorek 4 bm. „Gałązka rozmarynu“.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś wieczorem oraz w dni następne świetny utwór Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu“. W sztuce opracowanej scenicznie przez autora występują H. Bielska, A. Kleńska, J. Korecka, W. Niedziałkowska, T. Suchecka, A. Walewska, T. Białkowski, W. Bigański, T. Burnatowicz, S. Czajkowski, K. Fabisiak, J. Kaliszewski, T. Kondrat, W. Kolwas, W. Macherski, Z. Modzelewski, W. Nowakowski, L. Ruszkowski, K. Szubert, R. Wroński i in.

ODPOWIEDZI REDAKCJI. P. „Es—Ka“. Nadesłany artykuł nie nadaje się do dziennika.

Obrady Izby Własności Nieruchomej w Krakowie

W niedzielę w Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyło się pod przewodnictwem inż. Jana Kołka zebranie Rady Izby Własności Nieruchomej dla Województwa krakowskiego. Zebranie zagaił prezes Izby inż. Kołek i złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności prezydium tej instytucji. W obszernej dyskusji obecni wyrazili prezydium Izby, a zwłaszcza jej prezesowi, uznanie za to, że w krótkim czasie ogromnie dużo zdziałało na swym odcinku. Jak wiadomo, prezydium Izby doprowadziło do zwołania w Krakowie ogólnopolskiego zjazdu własności nieruchomej, na którym odbyła się generalna dyskusja nad sprawą kredytu długoterminowego. Wielkim sukcesem zakończyły się podjęte przez krakowską Izbę Własności Nieruchomej starania o ulgi dla właścicieli nieruchomości w związku z wygaśnięciem moratorium dla dłużników hipotecznych. Starania te podjęto na terenie warszawskim przy współudziale posłów ziemi krakowskiej z dr. Jahodą-Żółtowskim na czele, któremu na zebraniu wyrażono gorące podziękowanie. Dzięki staraniom prezydium Izby w Krakowie, powstaje filia Lwowskiego M. Tow. Kredytowego. — W toku dalszych obrad zebrani uchwalili budżet na rok 1938, oraz wysłuchali odczytu sekretarza Izby dr. M. Findera, pt.: „Wskrzeszenie długoterminowego kredytu hipotecznego“. Odczyt ten był sprawozdaniem z wysiłków Izby w tym właśnie kierunku.

—o—

Nowy rok w Krakowie

W ostatnim dniu starego roku, w późnych godzinach wieczornych, spokojny zazwyczaj Kraków zmienił do niepoznania swe oblicze. Im bliżej północy, tym gwarniej było na ulicach miasta. Tłumy krakowian spieszyły do kin, teatrów i na zabawy, by na wesoło powitać rok 1938. Zapanował niepodzielnie nastrój karnawałowy, a wszystkie lokale publiczne zapełniły się publicznością.

W dzień Nowego Roku we wszystkich świątyniach krakowskich odbyły się solenne nabożeństwa. W południe p. wojew. Tymiński odbierał w salonach Urzędu Wojew. życzenia dla p. Prezydenta, Rządu R. P. i marsz. Rydza-Śmigłego. O godz. 12 w salonach województwa zebrali się przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych. W imieniu przybyłych życzenia złożył wiceprez. dr Klimecki. Następnie składał życzenia miejscowy korpus dyplomatyczny, oraz urzędnicy województwa z wicewoj. dr. Małaszyńskim na czele.

W dzień Nowego Roku i następującą po nim niedzielę panowała pogoda śnieżna i mroźna. Skorzystali z niej przede wszystkim narciarze, którzy tłumnie wyjeżdżali do Zakopanego i miejscowości okolicznych, względnie korzystali z Lasku Wolskiego. Dużym powodzeniem cieszyły się również w Krakowie ślizgawki, na których wydarzyło się kilka wypadków. Na jednej z nich pewna sportsmenka doznała skomplikowanego złamania le[illegible] nogi.

—◆—

Z żałobnej karty

ZGON ZASŁUŻONEGO PRACOWNIKA „CARITASU“.

W ostatni dzień ub. roku ubył niespodziewanie jeden z najbardziej oddanych współpracowników Zw. „Caritas“ w Krakowie, śp. Władysław Tkaczyk, słuchacz praw U. J., zapalony działacz na polu akcji charytatywnej. Nabożeństwo za spokój jego duszy odprawione zostanie we wtorek 4 bm. o godz. 9 w kościele Mariackim. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14 z kaplicy na cmentarzu rakowickim.

—o—

Z listów do Redakcji

Jak ściąga się podatki w powiecie miechowskim

Zamieściliśmy onegdaj list kilku czytelników z powiatu miechowskiego o niedołęstwie jednej z tamtejszych gmin, która nie może zdobyć się na wykończenie mostu na rzece Dłubni we wsi Wilczkowice, koniecznego do utrzymania komunikacji tej wioski ze światem. Wczoraj nadeszło do nas pismo z opisem sposobu ściągania podatków w tej samej wsi. 24 grudnia sołtys wsi Wilczkowice doręczył wszystkim mieszkańcom upomnienie za niezapłacenie podatku gruntowego, choć żaden z mieszkańców nie otrzymał uprzednio nakazu płatniczego. Zapytany w tej sprawie sołtys odpowiedział początkowo, że nie dostał z gminy pełnego nakazu płatniczego, a zapytany ponownie przyznał, że po prostu zapomniał zawiadomić zainteresowanych o otrzymanym w listopadzie wspólnym nakazie płatniczym.

Pytanie, kto teraz zapłaci kary za upomnienia... Powinien je zapłacić za wszystkich mieszkańców wsi zapominalski sołtys...

20 tys. ubogich oczekuje pomocy

Z Nowym Rokiem pokój ludziom dobrej woli, a serdeczna wdzięczność Tym, którzy swą znoszoną odzież, bieliznę, obuwie, książki szkolne i inne — ofiarować zechcą najuboższym oczekującym wsparcia w „Caritasie“.

Członkowie Organizacji Dobroczynności upełnomocnieni legitymacją Związku Archidiecezjalnego zgłaszać się będą osobiście po odbiór przygotowanych paczek.

Szlachetni ofiarodawcy zechcą o swym adresie powiadomić „Caritas“: telefonem 113-01, lub karteczką wrzuconą do puszki, Mały Rynek 7 — I p. albo osobiście od 9 — 1.

„Caritas“ przyjmuje rzeczy nawet najbardziej podarte jako gałganki na derki wyplatane przez sieroty.

W dwójnasób daje — kto zaraz daje! Ofiarodawcom Szczęść Boże! — Wpisujcie się na członków wspierających „Caritas“; wkładka dowolnej wysokości!

Dwadzieścia tysięcy ubogich, których nędzę sprawdziła „Caritas“ wygląda waszej pomocy.

Wytruł całą rodzinę

Chorzów, 2. I. (PAT). Ubiegłej nocy rozegrała się w Chorzowie ponura tragedia rodzinna, która pociągnęła za sobą pięć śmiertelnych ofiar. — Urzędnik prywatny, Karol Łukasik, zatrudniony w jednej z fabryk mydła w Będzinie, a zamieszkały w Chorzowie, wytruł całą swoją rodzinę, złożoną z 80-letniej matki, Augustyny, 40-letniej żony Małgorzaty, 14-letniej córki i 12-letniego syna, po czym popełnił samobójstwo przez otrucie się.

Powody zabójstw i samobójstwa na razie nie zostały ustalone. Policja prowadzi w tej sprawie śledztwo.

Ś. p.

Ks. Jan Rosiek

Dziekan Łącki i Proboszcz w Kamienicy k. Łącka, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

zaopatrzony św. Sakramentami zmarł po ciężkiej chorobie w Kamienicy dnia 2 stycznia 1938 r. w 64 roku życia a 37 roku kapłaństwa.

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Kamienicy nastąpi we wtorek dnia 4 stycznia b. r. o godz. 3-ciej po południu. Obrzędy pogrzebowe odbędą się we środę, dnia 5 stycznia b. r. rano.

Dojazd autobusami P. K. P. ze stacji kolejowej Nowy Sącz. Autobusy odjeżdżają o godz. 8 rano, 13 w południe i 18 wieczorem z dworca kolejowego.

W Zabrzeży oczekiwać będą we wtorek po południu i we środę rano konie.

KSIĘŻA KONDEKANALNI I RODZINA.

Przemyśl

OSOBISTE. Komisarz P. P. w Przemyślu, p. Jaszczyszyn, zamianowany został nadkomisarzem.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej przy słabym komplecie, przeszło tym razem bez żadnych sensacji. Porządek dzienny obejmował ustalenie stawki dodatku komunalnego do podatków od nieruchomości, opłat od patentów i od ceny świadectw przemysłowych, oraz kart rejestracyjnych, co uchwalono. Następnie postanowiono odpisać zaległe czynsze w domach miejskich M. Szybowi i S. Nowakowskiemu. — Celem umorzenia nieściągalnych zaległości wodociągowych, oraz ściągnięcia tychże od właścicieli realności, którzy mogą je pokryć częściowo lub ratami, Zarząd miasta powołał specjalną komisję w osobach pp. ławników Baldiniego i Haspla, oraz radnych dr. Bodnara, dr. Reichmana, mgr. Kronberga i dyr. M. Z. W. p. Panezija, która to komisja odbyła już kilka posiedzeń.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ. Przedwczoraj nadszedł do Przemyśla wagon węgla przeznaczony do rozdziału między bezrobotnych. Zarząd miasta wezwał bezrobotnych do wyładowania węgla, czemu ci uczynili zadość dopiero po przyrzeczeniu, że dostaną za tę pracę wynagrodzenie, w wypadku, o ile tzw. „odróbka" w r. b. nie będzie obowiązywała. Zbiórka uliczna na cele pomocy zimowej dała w Przemyslu 824 zł 67 gr, w Jarosławiu 345 zł 48 gr. Niezależnie od racyj świątecznych wydanych bezrobotnym przez Komitet P. Z., Stronnictwo Narodowe rozdało między 102 bezrobotnych członków Pracy Polskiej po 5 kg mąki, 1 kg cukru, 2 dkg herbaty i ½ kg tłuszczu. Koło Związku Rezerwistów złożyło na ręce p. starosty kwotę 56 zł 75 gr na Pomoc Zimową, którą uzbierali w czasie świąt wśród społeczeństwa, chodząc po kolędzie ćwiczący członkowie Koła.

FORYTOWANIE ŻYDOWSKIEJ FABRYKI „POLNA". Donosiliśmy niedawno, że żydowska wytwórnia trzeciorzędnych maszyn rolniczych „Polna", uzyskała odpisanie zaległych podatków w kwocie 100.000 zł, co jest o tyle nieścisłe, że „Polna" uzyskała odpisanie nie 100.000 zł, ale 230.000 zł, a nadto 16.000 zł z podatku dochodowego. Nic też dziwnego, że właściciel „Polnej" p. Klagsbard wybudował sobie wspaniałą kamienicę i zakupił luksusowe auto. W przeciwieństwie do forytowania żydów, o ile chodzi o Polaków, to zaszedł tu ostatnio fakt, że gdy jeden z kupców polskich rano wylepił zawiadomienia o otwarciu nowego sklepu — po południu miał już u siebie wizytę urzędnika z Urzędu skarbowego.

NOWE PLACÓWKI. Przed świętami został poświęcony nowo otwarty sklep obuwia pp. Bronikowskiego i Kmiotka, przy ul. Franciszkańskiej 1. W najbliższym czasie zostanie otwarty, pierwszy w Przemyślu, Katolicki skład gotowych ubrań w kamienicy p. Piskorza w Rynku. Stan posiadania kupiectwa polskiego w Przemyślu stale się powiększa.

ECHA STRAJKU CHŁOPSKIEGO. Przebywający w areszcie Sądu grodzk. w Dubiecku wiceprezes Str. Lud. Zygmunt Owsiany, został wypuszczony na wolność. Przewodniczący Koła S. L. Jan Młynarski w Bachowie został zasądzony przez Sąd gr. w Dubiecku na 7 miesięcy więzienia, zaś właścicianie Fr. Pinkowicz i St. Bania po 3 miesiące aresztu, za udział w ekscesach w czasie strajku rolnego. Prokurator S. okr. w Przemyślu umorzył śledztwo przeciw J. Kubasiakowej z Krahela pawłosiowskiego i Al. Stecowi z Czelatycz pow. Jarosław, podejrzanych o agresywne wystąpienia w czasie tłumienia rozruchów sierpniowych. Ak.

Strajk okupacyjny w Z. N. P.

Warszawa, 2. I. W piątek rano rozpoczął się i trwa strajk okupacyjny w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikowskiego w Warszawie. Strajkują wszyscy urzędnicy i pracownicy fizyczni, zaangażowani przez b. kuratora Musioła. Strajkujący w liczbie 100 okupowali gabinet nowego kuratora i pokój jego sekretarza. Strajkujący oświadczyli, że pozostaną w lokalu tak długo, dopóki nie będą odwołane krzywdzące ich zarządzenia nowego kuratora. Kurator Maciszewski bowiem wymówił pracę wszystkim pracownikom umysłowym, zaangażowanym przez p. Musioła. Mimo to zwolnił 20 osób już w piątek bez motywów. Jednocześnie skończył się termin wymówień dwutygodniowych pracownikom fizycznym.

W Nowy Rok Berlin opustoszał

Berlin, 2. I. (PAT). Obchód Sylwestra w stolicy Rzeszy odbył się, jak zwykle, bardzo hucznie. Przez cały wieczór i noc aż do rana na ulicach panował bardzo ożywiony ruch. Restauracje i lokale rozrywkowe były otwarte bez ograniczeń. Wobec łagodnej pogody śnieżnej część Berlińczyków opuściła miasto, udając się do górzystych miejscowości narciarskich. Dnia 1 stycznia Berlin wyglądał, jak wymarły. Ulice zupełnie opustoszały. Nieco większy ruch rozpoczął się dopiero po godzinie 7 wieczorem.

———o———

Wystawa paryska
nie będzie powtórnie otwarta

Paryż, 2. I. (PAT). Sprawa powtórnego otwarcia wystawy w roku 1938 została ostatecznie pogrzebana uchwałą senatu, który bardzo poważną większością, bo 224 głosami przeciwko 73, przeciwstawił się uchwaleniu dodatkowych kredytów na ponowne otwarcie wystawy.

Debata w tej sprawie w senacie przybrała charakter wyraźnego starcia między częścią senatu, reprezentującą w przeważnej części interesy prowincji Francji, a lewicą Frontu ludowego.

Sen. Caillaux, który swoim przemówieniem przyczynił się głównie do odrzucenia przez senat kredytów na wystawę, umotywował swoje stanowisko zarówno względami natury finansowej, jak również względami natury ogólnej. Stwierdził on przede wszystkim, że w tej chwili skarb francuski nie może sobie pozwolić na nowy dodatkowy wydatek w wysokości 450 milionów fr. na otwarcie wystawy, gdyż całe nastawienie Francji i cały jej wysiłek finansowy powinien prowadzić w kierunku wzmocnienia środków obrony narodowej. Sen. Caillaux stwierdził następnie, że w tej chwili właśnie jest już za późno na to, aby przystąpić do otwarcia wystawy, która według planów miała być otwarta z dniem 1 maja 1938 r.

Minister handlu Fernand Chapsal oraz premier Chautemps bez wielkiego przekonania bronili z góry przegranej sprawy, albowiem po ostatniej uchwale senackiej komisji finansowej wiadomo było z góry, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie senat. Min. Chapsal oświadczył m. in., że według jego przekonania, senat opowiadając się przeciwko ponownemu otwarciu wystawy, obawia się w okresie letnim nowej fali strajku, co mogłoby ewentualnie opóźnić ponowne otwarcie. Minister oświadczył jednak, że jest zdania, iż raczej należy się właśnie obawiać strajku z racji zaniechania projektu odbudowy wystwy. W związku z powyższą uchwałą senatu należy oczekiwać, że już 15 stycznia rozpoczęte zostaną roboty przy rozbiórce wystawy i oczyszczeniu terenów, zajętych przez pawilony.

„Japonia pragnie tylko pokoju"
oświadczył premier ks. Konoye

Tokio, 2. I. (PAT). W orędziu noworocznym premier ks. Konoye podkreślił mocarstwowe stanowisko Japonii i jej decydującą rolę w Azji. Premier oświadczył, że realizacja narodowych celów Japonii wymaga sprawniejszej niż dotychczas mobilizacji sił narodowych, ponieważ droga do ostatecznej realizacji tych celów jest jeszcze długa, zaś Japonia może jedynie kroczyć naprzód. W sprawie konfliktu chińsko-japońskiego premier oświadczył, że Japonia obecnie pomaga Chinom do zwalczenia degeneracji i do odnalezienia ich właściwej istoty. Z chwilą upadku Nankinu, rząd chiński rozproszył się i stał się destrukcyjnym czynnikiem, będącym pod wpływem komunistów. Ks. Konoye zaznaczył, że Japonią do ostatniej chwili oczekiwała zmiany stanowiska ze strony rządu chińskiego, lecz nie może dłużej tolerować poświęcania pomyślności narodu chińskiego doktrynerstwu przewódców.

To też będzie dążyła do unicestwienia istotnego źródła antyjapońskich nastrojów i do oswobodzenia narodu chińskiego spod obecnego ucisku. Każdemu nowemu reżimowi Japonia nie będzie szczędziła pełnego sympatii poparcia. W zakończeniu premier Konoye wyraził ubolewanie, że zamiary Japonii nie wszędzie są należycie rozumiane, że na temat konfliktu chińsko-japońskiego istnieje wiele przesądów, wyrażających się m. in. w tendencji do pomagania Chinom przeciwko Japonii. Inne narody winny sobie zdać sprawę z tego, czy pragną dalszego zbolszewizowania Chin, które doszły do obecnego stanu rzeczy dzięki samobójczej polityce. Gdyby narody europejskie zastosowały wobec zagadnień Dalekiego Wschodu to samo elastyczne stanowisko, które zajęły wobec spraw własnego kontynentu, to zagadnienie byłoby nadzwyczaj proste. Japonia pragnie pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. Mocarstwa winny wszakże zrozumieć, że w dziele ustalenia tego pokoju działania wojenne były nieuniknione.

———o———

Wiadomości sportowe

Mistrz pokazuje pazurki

Katastrofalna porażka A. K. S. z Ruchem

RUCH — AKS 7:2 (3:2).

Katowice, 2. I. (Tel.). W dniu dzisiejszym został rozegrany tutaj mecz piłkarski między Ruchem a AKS zakończony wysokocyfrowym zwycięstwem Ruchu. Mecz odbył się na boisku obficie ośnieżonym. Lepiej na tym terenie czuł się Ruch. AKS tylko do przerwy był drużyną równorzędną. W Ruchu zadziwił bojowością Willimowski (strzelec 5 bramek), niezły był Peterek. W AKS, który zasadniczo zupełnie zawiódł, dobrze wypadł Mrugała w bramce i Tymosławski w ataku. Widzów około 3.000.

Sensacyjna porażka Sokoła z Makkabii 2:5 (2:1, 0:2, 0:1)

W niedzielę został rozegrany w Krakowie mecz hokejowy o mistrzostwo okręgu między Sokołem a Makkabi, zakończony sensacyjnym zwycięstwem Makkabi. Sokół aczkolwiek niewątpliwie jest drużyną lepszą i bardziej wyrównaną przegrał mecz dzięki niewłaściwej taktyce. W Makkabi tylko bracia Rittermanowie (obaj zdobyli wszystkie bramki) stoją na poziomie. Reszta słaba.

KANADYJCZYCY PRZYJEŻDŻAJĄ JEDNAK NA MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Prasa czeska donosi, że Kanadyjczycy hokei definitywnie wezmą udział w mistrzostwach ś[illegible] ta w Pradze. Kanadyjczycy mają również roze[illegible] kilka spotkań towarzyskich w Amsterdamie, [illegible] dze czeskiej i na terenie Niemiec.

———o———

Rok II **Głos rolnika, hodowcy i ogrodnika** Nr 3

Bicie tuczników i przechowywanie mięsa

Po zabiciu i oczyszczeniu tucznika trzeba sztukę powiesić dość wysoko, by krew **spłynęła** z niej dokładnie, dzięki temu **mięso jest białe i trwalsze.** Po paru godzinach rozcinamy wieprza **na pół** wzdłuż brzucha oprócz **głowy**, którą powinno się **obciąć całą.** Mając tak rozdzielone połówki, przerąbujemy je **wzdłuż grzbietu,** kładziemy na stół **i najpierw oddzielamy szynki.** Kto umie, powinien nogę tak oddzielić od uda by do wewnętrznego stawu kość była wyjęta, została zaś przy szynce tylko sókra. Potem oddzielamy słoninę. Jeżeli wieprz bardzo upasiony, zdejmujemy z całego boku, jeżeli mniej — to słoninę na brzuchu zostawiamy. Mając również zdjęte połcie słoniny, krajemy je mniej więcej po kilogramie, solimy mocno i układamy w garnki kamienne, lub beczułki. Układać trzeba szczelnie, by słonina do siebie przylegała. Można grubsze kawałki po tygodniu wyjąć i obwędzić. Słonina tak przechowana, będzie biała, smaczna i topliwa. Po zdjęciu słoniny, trzeba wyjąć schab, czyli oddzielić boki z żebrami od grzbietu. **Schab jest pierwszym gatunkiem wieprzowego mięsa,** a po wsiach marnują go, tnąc na kawałki. można z niego mieć albo świeże kotlety, albo wędzoną poledwicę, to samo z karkowiny.

Dobre są wędliny sporządzone według następ. przepisu. Na 40 funtów mięsa, bierze się soli kuchennej prażonej 1/4 funta, trochę saletry, 1 łyżeczkę pieprzu angielskiego. tyleż gorzkiego, pół łyżeczki goździków pachnących, łyżeczkę majeranku, listków bobkowych, parę ząbków czosnku. Pieprz trochę potłuc. Z tych wszystkich przypraw wraz ze solą robi się mieszaninę, którą solimy świeże, jeszcze ciepłe mięso mocno nacierając. — **W otwory przy kości, trzeba sypać dużo soli,** bo zwykle od kości mięso najpierw się psuje, o ile jest źle doprawione. Tak przyprawione mięso pozostawiamy parę godzin do ostygnięcia. Karkowiny i schaby wkładamy w pęcherze lub grube kiszki wołowe, dociskając dobrze, żeby nie było dziur między mięsem a kiszką i żeby powietrze w środku nie zostało, bo mięso mogłoby się popsuć. — Tak posolone mięso układamy w beczkę, lub wanienkę drewnianą i przyciskamy denkiem i kamieniem, następnie przewracamy co dwa dni.

Z soli rozpuszczonej zrobi się sok. O ile by go było za mało, można dodać trochę ostudzonej gotowanej wody z solą.

Karkowiny i polędwice muszą się marynować 3 tygodnie, szynki 6—7. Trzeba ciągle przewracać, patrzeć, czy leżą w soli i soku, od tego bowiem zależy ich dobroć. Po tym czasie, wyjąć mięso, obsączyć i wędzić.

Możemy w ten sposób zapeklować boczki, nogi i głowiznę: będą też bardzo smaczne.

Z przedniej szynki wieprza robimy kiełbasy; można na kiełbasy użyć też i karkowiny, ale nigdy **nie trzeba psuć szynki tylnej.** Kiełbasy robimy w ten sam sposób. Na 24 funty mięsa wieprzowego, dodajemy 6 funtów wołowego, (bo samo wieprzowe do wędzenia i przechowywania się nie nadaje, prędko jełczeje), soli 1¼ funta, trochę saletry, pieprzu angielskiego, czosnku 3—4 ząbki. Mięso dość tłuste, pokrajane dosyć grubo, mieszamy z tymi przyprawami i gdy zupełnie ostygnie, napychamy nim kiszki dość mocno i wędzimy w dymie, nie gorącym, przez 2 dni, aż nabiorą ciemnego koloru.

Wędzić trzeba w dymie zimnym, to znaczy powiesić mięso wysoko nad paleniskiem. Wędzarnię można zrobić ze starej beczki, lub z paru desek i kilku cegieł.

Z podgardla i wątroby robi się wyborne wątrobiane kiszki.

Do kiszek kaszanych dodać wszystkie pozostałe resztki, a więc serce, śledzionę, nerki, ugotowawszy je uprzednio.

Sadło, lekko posolone, skręcone w otoczek, można przechować do 6 tygodni, potem się starzeje — gorzknieje i cuchnie, radzę od razu przetapiać je na smalec, wlać w kamienny garnek, może stać rok bez zmiany smaku, nie solony. Skrawki trzymać osobno w garnku i używać, w miarę potrzeby.

Tak przyrządziwszy karmika, można mieć zapas doskonałego mięsa i tłuszczu na czas dłuższy.

Z. K.

Przemarzanie drzew owocowych

W porze zimowej i wczesno-wiosennej drzewa owocowe często ulegają przemarzaniu. Przemarzania polega na tym. że pod wpływem mrozu sok, w roślinie zamarza i tkanki ulegają rozerwaniu. U drzew i krzewów mogą powstać wskutek tego spękania pni i konarów w postaci podłużnych szczelin i odpadanie kory. Gdy mrozy są bardzo silne, drzewo może zupełnie zginąć.

Czasami przemarznięte drzewa zaczynają na wiosnę rozwijać się i nawet kwitną. a potem nagle giną. Przemarznięte drzewa. jeśli nie zamierają całkowicie, to zwykle ulegają rakowi. W niektórych okolicznościach drzewa owocowe mają szczególną skłonność do przemarzania. Tak np. jeśli stosujemy jednostronne i obfite nawożenie azotem. Jabłonie, a także inne drzewa owocowe, rosnące na gruntach wilgotnych lub o wysokim poziomie wody zaskórnej, również łatwo ulegają przemarzaniu. Poza tym zawsze łatwo przemarzają drzewa pochodzące z krajów cieplejszych, np. winorośle, brzoskwinie, orzechy włoskie. oraz delikatne odmiany naszych rodzimych drzew owocowych.

Cóż zatem należy czynić, żeby drzewa od przemarznięcia uchronić? Oto przede wszystkim należy stworzyć drzewu należyte warunki rozwoju. Należy dobierać odpowiednie dla danej gleby, klimatu odmiany. Unikać gleb podmokłych lub zbyt ciężkich. Stosować pełne nawożenie, z uwzględnieniem nawozów, które wyrabiają należytą odporność tkanek przeciw przemarzaniu.

W młodym sadzie trzeba pnie wszystkich drzewek okręcić grubo słomą aż do korony. Starsze drzewa, o grubych pniach, zabezpieczamy przed mrozem przez pobielenie ich wapnem z domieszką gliny i krowieńca. Wapno chroni od mrozu i zabezpiecza drzewa przed szkodliwym nagrzaniem pni przez promienie słoneczne i przedwczesnym przebudzeniem się do życia.

Jeżeli chcemy nie tylko zabezpieczyć drzewa od mrozu, ale również zwalczyć przy tej sposobności różne szkodniki, zimujące na pniu, to zamiast wyżej wspomnianego wapna z gliną i krowieńcem, smarujemy pień i konary drzewa mlekiem wapiennym z domieszką siarczanu żelazawego. Płyn ten przygotowuje się w następujący sposób: najpierw rozrabiamy mleko wapienne, używając 4 kg. wapna na 100 litrów wody. Osobno rozpuszczamy 1 kg siarczanu żelazawego w małej ilości wody i dolewamy ten roztwór do mleka wapiennego.

———o———

Gnicie ziemniaków

Z wielu stron nadchodzą wiadomości o gniciu ziemniaków w piwnicach, kopcach i dołach. Za najważniejszą przyczynę uznać należy *anormalne warunki* panujące w bieżącym roku *w okresie wegetacji* ziemniaków. Mianowicie po długotrwałej posusze nastąpiły silne opady deszczowe, które spowodowały, że wegetacja roślin ożywiła się i kłęby poczęły narastać. Kłęby te jednak nie zdołały dojrzeć i dlatego źle się przechowują. Drugą przyczyną gnicia ziemniaków jest *silniejsze pojawienie się* w bieżącym roku *zarazy ziemniaczanej.*

Bez względu na to, jakie przyczyny wywołały gnicie ziemniaków, należy niezwłocznie przystąpić do ratowania ich, ponieważ *kłęby gnijące zarażają zdrowe.* Przede wszystkim trzeba *przebrać* kłęby ręcznie, odrzucając wszystkie zgniłe, poplamione. Kiełki należy obłamać. Kłęby zdrowe obsypać *miałkim wapnem.* Cienka warstewka wapna zapobiega gniciu zdrowych kłębów. Temperatura w przechowalni nie powinna być wyższa ponad *4—5 stopni C.* i nie może spadać poniżej 1 stopnia C., gdyż przy niższej temperaturze kłęby przemarzają.

Ziemniaki, które zostały przy przebieraniu *odrzucone,* trzeba bądź *skarmić inwentarzem* (wykrawając zupełnie zgniłe), a gdyby było ich dużo i szybkie skarmienie byłoby trudne, to najlepiej je *uparować i zakisić.*

Należy zaznaczyć, że *ziemniaki wczesne,* jako zawierające mniej krochmalu, prawdopodobnie *będą ulegały łatwiej gniciu,* pożądane by dlatego było wcześniej je zużyć.

Przy przebieraniu nie liczyć zupełnie na to, że może uda się jakoś ziemniakowi pomimo rozpoczętego gnicia przetrzymać do wiosny. Na pewno wszystkie zgniją, zepsują się nawet zdrowe. które będzie można dotrzymać do wiosny przy zachowaniu pewnych ostrożności. Trzeba więc odrzucać wszystkie podejrzane lub niepewne kłęby, chociażby było ich nawet bardzo dużo. Lepiej poświęcić część, aniżeli stracić wszystko.

———o———

OD REDAKCJI.

Do redakcji naszej wpłynęło szereg listów z wyrazami uznania za wprowadzenie dodatku „Głosu rolnika, hodowcy i ogrodnika“. Listy te utwierdzają nas w przekonaniu, iż potrzeba omawiania na łamach naszego pisma zagadnień technicznych gospodarstwa wiejskiego i domowego była konieczną. Za te dowody uznania uprzejmie dziękujemy.

Przypomnienia na styczeń

W POLU.

W styczniu, roboty w polu nie są ściśle określone. Trzeba jednak zaglądać w pole i w razie tworzenia się kałuż po odwilży, lub obfitych wód pod śniegiem, należy usuwać z pól nadmiar wody, przegarniając i oczyszczając przegony i rowy z nagromadzonych zatorów śniegu. Na oziminach, o ile tworzy się lodowa skorupa, niszczyć ją ciężką broną lub przepędzać bydło. Wywożąc obornik w pole, należy go składać na duże pryzmy mocno ubijać i przykryć torfem lub ziemią. W dni mroźne młócić koniczynę.

PRZY INWENTARZU.

Krowom dawać do picia wodę letnią, wystałą, co przyczynia się do lepszej wydajności mleka i nie powoduje zaziębień. Dawać paszę według norm wagowych i stosownie do mleczności krów. Inwentarz starannie czyścić. Codzień oprócz dni wyjątkowo słotnych wyganiać zwierzęta na świeże powietrze.

W SADZIE.

Korony drzew prześwietlać, usuwać suche gałęzie i krzyżujące się wilki. Zbierać i palić kokony owadów. Pnie i gałęzie czyścić szczotką. Bielić drzewa wapnem z gliną i krowieńcem. — W pasiece naprawiać ule, ramki, kompletować sprzęt pszczelarski, wosk przetapiać, wyrabiać sztuczną węzę.

Rady praktyczne

ŚNIEG A DRZEWA OWOCOWE.

Drzewka owocowe najlepiej przetrzymują zimę wtenczas, gdy ziemia zamarznie. Gdy śnieg pokryje ziemię nie zamarzniętą, trzeba odgarnąć śnieg od drzewek nieco szerzej, niż sięga korona. Po zamarznięciu ziemi można śnieg rozrzucić z powrotem, o ile śnieg nie zostaje nawiany. Odmiany mniej odporne na mróz, przy ziemi nie zamarzniętej, a silniejszych mrozach, łatwo marzną.

POJENIE W ZIMIE.

Woda do picia dla krów mlecznych winna mieć odpowiednią temperaturę. Występujące w zimie u bydła różne choroby organów trawieniowych są po największej części spowodowane podawaniem zbyt zimnej wody. Woda zimna wywiera również bardzo ujemny wpływ na wydajność mleka. Woda podawana krowom do picia nie powinna mieć nigdy poniżej 10 stopni C. Najlepiej w tym celu zlewać wodę do naczynia w oborze, aby się ociepliła i po każdym wyczerpaniu nalewać na nowo.

PRZECHOWYWANIE WĘDZIDEŁ.

W czasie zimy nie należy pozostawiać wędzideł na działanie mrozu. — Wiadomo bowiem, że zmarznięte żelazo przylega z wielką siłą do ciała. Przetrzymywane wędzidła na polu, w sieni, w stodole mogą tak przemarznąć, że później założone koniom ranią błony pyska i powodują schorzenia. W porze zimowej powinno się więc wędzidła przechowywać w miejscach suchych i ciepłych.

Odpowiedz Redakcji

Przew. Ks. K. St., Koniemłoty. Wymagania czosnku są podobne do wymagań cebuli. Czosnek lubi glebę pulchną, przepuszczalną, czystą. W danym wypadku gleba nadaje się pod uprawę tej rośliny, zachodzi jednak obawa, że cień jaki dają drzewka owocowe może rozwój roślin osłabić. Nie ma więc pełnych warunków uprawy czosnku a więc i efekt nie może być przykładny. Czosnek może przychodzić w drugim roku po oborniku, z nawozów sztucznych dobrze działa supertomasyna, jako nawóz fosforowo-wapienny, sole potasowe i saletra. Przy sadzeniu ząbków dajemy odstępy w rzędach co 15 cm., w rzędzie co 8 cm., głębokość sadzenia 2—3 cm. Czosnek cieszy się pokupem i uprawa jego opłaca się. Zupełnie słusznie, organizacje powinny się zajmować nie tylko oświatą ale i pracami zawodowymi swych członków. Kursy robót recznych, jak trykotarstwa, szycia, gotowania i t. p. prowadzi Muzeum Przemysłu Artystycznego w Krakowie, ul. Smoleńsk 9, również Szkoła Zawodowa Żeńska w Krakowie, ul. Syrokomli 21. — W terenie, prawie w każdym powiecie, kursy trykotarstwa i in. przeprowadza pow. instruktorka Kół Gospodyń Wiejskich. Proszę zwrócić się w tej sprawie do tamtejszego Okręgowego Towarzystwa Rolniczego. Przy zgłoszeniu 20—30 osób można zorganizować kurs trykotarstwa 4—6 tygodniowy Koszty: opłata instruktorki 90 zł., lub 50 zł. i utrzymanie, lokal, opał i światło

Na falach radiowych

Zjazd międzynarodowej Unii radiofonicznej

W Nicei obradował zjazd Międzynarodowej Unii Radiofonicznej z udziałem 21 delegatów radiofonij europejskich, przedstawicieli obu największych towarzystw radiofonicznych Ameryki, reprezentanta towarzystwa radiofonicznego Indii Holenderskich oraz 15 obserwatorów administracji państwowych. Ze względu na bliski termin **Światowej Konferencji Telekomunikacyjnej, która odbędzie się w lutym 1938 r.** w Kairze, na pierwszy plan obrad obecnego zjazdu wysunęły się problemy techniczne.

Międzynarodowa Unia Radiofoniczna podkreśliła konieczność rozszerzenia zakresu fal krótkich przyznanego dla radiofonii. Obecnie działa **245 stacyj radiofonicznych krótkofalowych**, z których większość z powodu braku miejsca w pasie oficjalnym nadaje na zakresach fal nieprzewidzianych dla radiofonii. Poza tym przedmiotem obrad Międzynarodowej Unii Radiofonicznej była również sprawa zbyt małej ilości fal wyłącznych dla stacyj radiofonicznych w pasie fal średnich i długich, problemy elektroakustyczne i mikrofonowe studiów nadawczych, sprawy modulacji i zwalczania zakłóceń w odbiorze radiowym.

W sprawie rozszerzenia obecnych zakresów fal dla radiofonii — Międzynarodowa Unia Radiofoniczna przedłoży Światowej Konferencji Telekomunikacyjnej w Kairze odpowiednie materiały.

W dziedzinie programów radiowych przyjęto projekt zorganizowania międzynarodowej audycji noworocznej na rok 1939, w czasie której nadane **będą dźwięki dzwonów głównych katedr europejskich wraz z życzeniami noworocznymi poszczególnych krajów.** Ponadto zalecono członkom Unii tworzenie w każdym kraju archiwum dźwiękowego z płyt nagranych przez radiofonie, oraz zalecono bezpośrednią wymianę między członkami Unii nagranych na płyty programów radiowych.

Opracowano porządek dzienny specjalnej konferencji ekspertów słownych audycyj radiowych. Konferencja ta zwołana będzie w ciągu 1938 r. Omawiano wreszcie specjalnie interesujące radiofonię zagadnienie praw autorskich i praw wykonawców.

Poza komisjami techniczną, programową i prawną — po raz pierwszy na zjeździe Międzynarodowej Unii Radiofonicznej w Nicei obradowała komisja budżetowa, której przewodniczącym jest Naczelny Dyrektor Radia p. R. Starzyński.

——oOo——

Co znaczy słowo „superheterodyna“

Co to jest superheterodyna? — Wszyscy wiemy, że jest to rodzaj odbiornika radiowego, który na impulsy elektryczne odebrane z anteny, a raczej wzbudzone w antenie przez fale elektryczne — nakłada własne prądy szybkozbieżne, tylko drgające o określeloną ilość drgań w sekundzie więcej, lub mniej. Naprzykład — odbieramy rozgłośnie w Raszynie — na fali 1339 metrów. Ilość drgań na sekundę prądu przebiegającego antenę raszyńską, aby wytworzyć w otaczającym eterze falę o długości 1339 mtr. — wynosi 224.000 drgań. Na taką częstotliwość, t. j. ilość drgań w sekundzie superheterodyna, a właściwie jej zasadnicza część składowa, t. zw. *oscylator* — zaopatrzon... lampę wytwarzającą prądy szybkozmienne, ...zwaną *heterodyną* — nakłada owe drgania własne, różniące się np. o 100.000 drgań na sekundę. A więc na odebranie z anteny drgania o częstotliwości 224.000 okresów na sekundę nakłada heterodyna drgania o częstotliwości 124 tysiące drgań w sekundzie. Albo 324.000 drgań na sekundę — to wszystko jedno. Rezultat takiego zmieszania dwóch prądów o różnych częstotliwościach będzie taki, że otrzyma prąd wypadkowy, t. zw. dudnienia, częstotliwości stanowiącej różnicę między częstotliwościami obu prądów zmieszanych, nałożonych na siebie. W tym wypadku będzie to prąd o częstotliwości 100.000 drgań na sekundę, czyli, jak już wiemy, 100 kc sek. W porównaniu z prądem odbieranym, 224 kc będzie to już prąd o znacznie mniejszej częstotliwości. A jeśli jeszcze zważymy, że z każdą odbieraną częstotliwością możemy w superheterodynie zrobić to samo, bo jeśli np. odbieramy prądy o częstotliwości 1.500.000 drgań/sek. i na nie nałożymy prądy o częstotliwości 1.400.000 drgań/sek — to też w rezultacie otrzymamy prąd o częstotliwości wypadkowej 100.000 okr/sek.

Taka przeróbka jest bardzo pożyteczna, bowiem jeśli dokonamy jej zaraz po odebraniu prądów o częstotliwości wielkiej, to już na samym początku procesu wzmacniania prądów będziemy mieli do czynienia z prądem o niewielkiej stosunkowo częstotliwości, którą będzie można już łatwo wzmacniać, nie zniekształcając, ani nie narażając się na wzbudzenie lamp do wywoływania drgań własnych, tak częstych w odbiornikach wielolampowych, i uniemożliwiających silne wzmocnienie. Wzmacniamy więc prąd o częstotliwości zwanej pośrednią, wynoszącej w tym przypadku 100 kc. Następnie powtórnie zmniejszamy częstotliwość tego prądu, już przy pomocy t. zw. lampy detektorowej i dalej wzmacniamy już prądy o częstotliwości słyszalnej.

Superheterodyna, jest to zatem odbiornik, w którym wzmocnienie odebranych z anteny impulsów polega na przemianie częstotliwości, wzmacnianiu częstotliwości pośredniej — i jej detekcji celem dalszego wzmocnienia. Superheterodyna zatem musi mieć jako części zasadnicze oscylator, czyli t. zw. heterodynę, *lampę grającą rolę małej stacyjki nadawczej, produkującej własne drgania* i człon, w którym odbywa się nakładanie owych drgań na drgania odebrane — zwany modulatorem, lub pierwszym detektorem, jako że detektor też zmniejsza częstotliwość drgań odebranych z anteny. Następnie wzmacniacz częstotliwości pośredniej, drugi detektor i wreszcie wzmacniacz małej częstotliwości, t. j. prądów zdetektorowanych. Nowoczesne superheterodyny mogą mieć 3 do 40 lamp; nawet trzylampowa superheterodyna dzięki umieszczeniu w jednej bańce kilku lamp będzie działać znakomicie, i odznaczać się selekcją, prostotą działania i obsługi.

—ooOoo—

Radioamatorstwo na falach krótkich

Kolebką radioamatorstwa są Stany Zjednoczo...e. Już przed wielką wojną rozpoczęte zostały ...atorskie prace w dziedzinie radiokomunikacji. ...elka wojna powołała do swych szeregów już ...lu zasłużonych radioamatorów, którzy chlubnie ...łnili swój obowiązek w służbie łączności, ma...arki i armii amerykańskiej.

Z chwilą zawieszenia działań wojennych, radio...torski ruch znalazł się na terenie Stanów Zje...czonych w dramatycznej sytuacji. Oto po pro... rząd Stanów Zjedn. zabronił zakładania i po...ania prywatnych urządzeń radiowych. Prezes ...rykańskiej Ligi Radiowej interweniuje w Wa...ngtonie. Starzy i nowi radioamatorzy jednoczą ... w jedynej organizacji, zakładają własne pismo, ...óre pod kierownictwem Ligi rozpoczyna kampa...ię o wolność eksperymentowania. Wynik tej kam...panii był udały.

Przepisem, który zadecydował prawdopodobnie o rozwoju radioamatorstwa, było zarządzenie **...graniczające moc stacyj amatorskich do 1 kw ...raz przyznające do użytku fale poniżej 200 mtr.;** fale te uważano za pozbawione wartości komunikacyjnej. Radioamatorzy rozpoczynają więc pracę na tym pozornie bezużytecznym zakresie fal. Wkrótce stwierdzają, że fala 200-metrowa słyszalna jest na terenie całych Stanów Zjednoczonych, ba nawet niektóre stacje amerykańskie słyszane były na zachodzie Europy. Radioamatorzy delegują do Europy jednego ze swych najzdolniejszych operatorów, który w namiocie na wybrzeżu Anglii przeprowadza nadsłuchy. Stwierdza on, iż **fala 200-metrowa słyszalna jest słabo i sporadycznie w Europie.** Radioamatorzy nie mogą zwiększyć mocy swych stacyj, ani zwiększyć długości fali. Próbują więc wbrew ówczesnemu zdrowemu rozsądkowi przejść na fale krótsze.

Jesienią 1923 r. spełnia się fakt historyczny w rozwoju radioamatorstwa. Oto dwaj znani radioamatorzy amerykańscy — Reinarz i Schnell, **nawiązują stałą łączność na fali 100-metrowej ze znanym radioamatorem francuskim Deloy.** Od tej chwili odbywa się wielki run radioamatorów na fale krótkie. Kolejno są badane i różniczkowane właściwości poszczególnych zakresów fal krótkich. 80, 40, 20, 10 — wreszcie odcinek 5-metrowy staje się przedmiotem badań radioamatorów. Komunikacja radiowa za pośrednictwem fal krótkich staje się możliwa dzięki wysiłkom wielkiej bezimiennej rzeszy.

Obecnie liczymy z górą 90 tysięcy zarejestrowanych stacyj nadawczych amatorskich na terenie Ameryki, Europy i Australii. **Wszystkie te stacje przeprowadzają ustawicznie badania, których wynikiem jest przede wszystkim stałe st**worzenie zasobów rozchodzenia się fal krótkich. Radioamatorzy tworzą dziś wielką międzynarodową rodzinę, rozporządzającą własnym językiem, własną władzą niezależną od granic, którą jest tradycja i dobre obyczaje radioamatorskie. Oddając się swemu zamiłowaniu — radioamatorzy są gotowi w każdej chwili gotowi nieść pomoc swym bliźnim, czy narodowi. Wielkie kataklizmy, jak wylew Missisipi, wypadki wojenne — stwierdziły jeszcze raz niezbicie wielką rolę społeczną radioamatorstwa.

Radioamatorstwo nie jest tylko pracą doświadczalną, to nowy sposób łączności ze światem, który nie zna żadnych przesądów, żadnych różnic, żadnych uprzedzeń. Radioamator nie jest znany ze swego wyglądu czy stroju — znany jest jedynie jego znak wywoławczy, rezultat jego pracy doświadczalnej oraz jego koleżeńska współpraca i służba dla społeczeństwa.

Ciekawostki radiowe

KOMUNIKATY METEOROLOGICZNE DLA KIEROWCÓW SAMOCHODÓW I KOMUNIKATY O LAWINACH. Niemieckie radio w dalszym ciągu nadaje, zależnie od warunków atmosferycznych, regularne komunikaty o warunkach jazdy, przeznaczone dla kierowców samochodowych, oraz specjalne komunikaty i sprawozdania o pogodzie dla miłośników sportów zimowych. Szwajcarskie radio, w porozumieniu ze Szwajcarskim Związkiem Narciarskim, nadaje komunikaty o lawinach śnieżnych.

RADIO A WZROST ZBYTU ARTYKUŁÓW MUZYCZNYCH. W Stanach Zjednoczonych stwierdzono, że od r. 1933 dzięki radiu zaznaczył się nadzwyczajny wzrost zbytu artykułów muzycznych. Jeśli chodzi o fortepiany, od r. 1933 do 1936 zbyt ich potroił się ilościowo. Zbyt innych instrumentów muzycznych zwiększył się wartościowo z 2,1 na 7 milionów dol., zaś zbyt nut o 345 proc. Na ostatnim kongresie amerykańskiego Związku Fabrykantów Fortepianów stwierdzono wyraźnie, że ogólne wyrobienie smaku muzycznego, jak również ożywienie w przemyśle i handlu artykułami muzycznymi, są zasługą radia.

DEBIUT RADIOWY MŁODEGO CARUSA. Enrico Caruso, syn wielkiego tenora zadebiutował w radio amerykańskim. M. in. odśpiewał on wielką arię tenorową „O Paradiso“ z „Afrykanki“ Meyerbeera, związaną ściśle z pamięcią jego sławnego ojca. Młody Caruso przybył do New Yorku w październiku b. r. i ma zamiar zamieszkać tam na stałe. Wprawdzie urodził się i wychowywał w Ameryce, potem jednak żył stale we Włoszech, gdzie od czasu do czasu koncertował.

REPORTAŻ RADIOWY Z MONGOLII. Przed dwoma laty Henning Haslund opuścił Szwecję, zaopatrzony w przenośny aparat do nagrywania. Teraz opowiada szwedzkim radiosłuchaczom o swojej podróży po Mongolii, ilustrując te opowiadania płytami ze swej jedynej w swoim rodzaju kolekcji starych rytualnych pieśni i muzyki mongolskiej. Kolekcja ta powstała w terenie. Podróżnik zabrał ze sobą mały motorek, uruchomiający generator elektryczny, który znów dostarczał wzmacniaczom i aparatowi do nagrywania potrzebnej energii elektrycznej. Przyrządy były wbudowane w ciężkie pudła dębowe i wędrowały przez Mongolię na grzbietach wielbłądów. Napotykając coś ciekawego, Haslund odpakowywał swoje aparaty i nagrywał płyty na mongolskich pustyniach i w zapadłych wioskach. Ukrywszy mikrofon pod płaszczem wśliznął się nawet do klasztoru mongolskiego i utrwalił na płytach tańce rytualne.

ODBIORNIKI RADIOWE NA MOTOCYKLACH POLICYJNYCH. Po przeprowadzeniu koniecznych prób, naczelny intendent policji w okręgu Kolumbii (Stany Zjednoczone, Stan Karolina Płdn.) wydał rozporządzenie o natychmiastowym zaopatrzeniu w odbiorniki radiowe całego oddziału motocyklistów (50) przy policji stołecznej. Ma to być nie tylko pomocą w regulowaniu ruchu, lecz także dodatkową bronią przy pościgu przestępców. Ekwipunek radiowy składa się z odbiornika-superheterodyny oraz z baterii połączonej z akumulatorem motocykla; obie części w gumowych oprawkach umieszczone są w izolowanych od wilgoci pudełkach stalowych, przymocowanych ukośnie do tylnego koła motocykla. Głośnik, przypominający reflektor świetlny, przytwierdzony jest do kierownika, aby dźwięki dochodziły do prowadzącego maszynę z przodu.

PROCES SĄDOWY Z POWODU TREMY PRZED MIKROFONEM. Pewien śpiewak niemiecki zawarł umowę z firmą gramofonową na nagranie szeregu utworów. Znalazłszy się jednak przed mikrofonem, śpiewak dostał takiej tremy, że nie było mowy o nagrywaniu. Początkowo usiłowano wyleczyć śpiewaka z tego lęku, zapoznając go bliżej z mikrofonem, ale wszelkie próby pozostały bezskuteczne. Wobec tego firma gramofonowa wystąpiła do artysty o zwrot kosztów, poniesionych w związku z próbami nagrywania i natychmiast wycofała się z umowy. Sprawa weszła na drogę sądową i, doszedłszy do najwyższych instancyj, skończyła się klęską śpiewaka. Według orzeczenia sądu, lęk przed mikrofonem jest dostatecznym powodem do rozwiązania tego rodzaju umowy.

Niezawodny poradnik rolnictwa

Nie ma, dosłownie, dnia by poczta nie przyniosła do P. Radia od rolników setek listów, będących najlepszym dowodem żywego współżycia społeczeństwa rolniczego z naszymi rozgłośniami radiowymi. Listy te przeważnie poruszają przeróżne, najbardziej palące zagadnienia oraz zawierają pytania na różne sprawy, na które rolnik nie może sam sobie znaleźć odpowiedzi i w poszukiwaniu której zwraca się do instytucji utrzymującej z nim bodaj, że najżywszy kontakt — do Polskiego Radia.

Najwięcej pytań zadaje się zwykle z dziedziny fachowej. Jakie nawozy sztuczne zastosować pod daną uprawę? Jak paść krowy mleczne? Jak opasać świnie, hodować źrebaki? — i szereg innych zagadnień niewątpliwie najbardziej interesujących rolnika i dla niego zasadniczo bardzo ważnych. Piszą też rolnicy również i w sprawach osobistych. Nie należą do rzadkości listy poruszające różne spory, sprawy działów rodzinnych i t. p.

Na wszystkie te pytania P. Radio udziela odpowiedzi wyczerpujących. Udziela ich dwojakim sposobem. Przede wszystkim, większą część odpowiedzi przesyłana jest listownie przez pocztę. W ten sposób odpowiada P. Radio na zapytania, w sprawach interesujących jedynie pytającego i ogłaszanie których nie zajęłoby absolutnie innych rolników. Listownie odpowiada się również na pytania mniej ważne, celem zaoszczędzenia drogocennego czasu rozgłośni Na pytania najciekawsze i poruszające zagadnienia, mogące zainteresować ogół rolników, przeznaczone są na każdy tydzień dwie specjalne audycje — *„Skrzynka Rolnicza“* opracowana przez inż. W. Tarkowskiego nadawana we wtorki i piątki, w godzinach popołudniowych.

Radiofonia szkolna

POGADANKI PRZYRODNICZE NAJPOPULARNIEJSZE W ANGLII. W pierwszym trymestrze szkolnym, który kończy się w Anglii 10 grudnia, zarejestrowano 7000 szkół, korzystających z różnych audycyj szkolnych, podczas gdy w ub. roku korzystało z tych audycyj tylko 5.645 szkół. Program radiofonii szkolnej obejmował w tym okresie opowiadania podróżnicze, epizody dramatyczne z historii Anglii i powszechnej, pogadanki z historii naturalnej i ogrodnictwa, słuchowiska, muzykę, języki nowożytne, zagadnienia aktualne oraz nowy cykl pt. „Nasza wieś“. Okazało się, że pogadanki podróżnicze są najpopularniejszym punktem programu radiofonii szkolnej, gdyż słuchały ich 4.402 szkoły, pogadanek z zakresu historii naturalnej słuchały 4.072 szkoły, z geografii regionalnej — 3.307 szkół, a z historii powszechnej — 3.188 szkół. 360 szkół dostarczało do BBC tygodniowych sprawozdań z wysłuchanych audycyj. BBC otrzymała wielką ilość listów od nauczycieli, od młodzieży i od niezależnych dorosłych słuchaczy, którzy z radością „wracali do szkoły“ na godzinę lub dwie w tygodniu. Listy od dzieci zawierały niejednokrotnie rzeczową i pożyteczną krytykę zarówno programów, jak i ich wykonania. Poza tym dzieci nadsyłały do BBC własne kompozycje muzyczne, mapki rodzinnych wsi i plany szkolnych ogródków, donosiły o przeprowadzanych pod wpływem BBC doświadczeniach ogrodniczych, biologicznych itd.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH w ubiegłym roku przeszło 50.000 dziewcząt i chłopców amerykańskich słuchało regularnie audycyj, przygotowanych przez „Rochester School of the Air“. Słuchając tych audycyj młodzież amerykańska nabywała wiadomości z zakresu nauk przyrodniczych, sztuk plastycznych, muzyki i literatury oraz uczyła się patrzeć krytycznie na zagadnienia bieżącego życia. Przy pomocy stacyj radiowych WHAM i WHEC Rada Wychowacza w Rochester przygotowywała od r. 1929 programy audycyj do użytku szkół. Z biegiem lat amerykańskie programy szkolne rozwinęły się zarówno pod względem ilości audycyj, jak i ich poziomu.

Radio

RADIOWE WSPOMNIENIA MUZYCZNE Z GRUDNIA. W poniedziałek, dnia 3 stycznia o godzinie 20.00 nadaje Polskie Radio audycję p. t. „Raz to mało“ — wspomnienia muzyczne z grudnia 1937 roku. Audycje tego rodzaju powtarzają się zawsze z końcem miesiąca, lub na początku miesiąca następnego i stanowią niejako bilans najładniejszych i najmilszych melodii muzyki ubiegłego miesiąca.

ARCYDZIEŁA MUZYKI SYMFONICZNEJ. W bieżącym sezonie zimowym nadaje Radio kilka systematycznie ułożonych cyklów muzyczny, m. in. cykl — „Arcydzieła muzyki symfonicznej“. Zawiera on utwory wielkiego żelaznego repertuaru koncertowego np. Beethovena, Mozarta, Czajkowskiego, Brahmsa itp., w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. W poniedziałek, dnia 3 stycznia o godzinie 20.00 odbędzie się szósta audycja z tego cyklu, który obejmie dwa utwory: Mozarta — Uwerturę do opery „Czarodziejski flet“ i Brahmsa — II Symfonię D-Dur op. 73.

WTOREK 4 STYCZNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Kolęda; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.15 Koncert muzyki; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Kraj pustyni i bogactw — odczyt; 17.15 Koncert rozrywkowy; 17.50 Mikroskopijne żyjątka pod lodem — pogadanka; 18.00 Wiadomości sportowe; — 18.10 Skrzynka techniczna; 18.25 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „W modrzewiowym dworku“ — wieczór literacki; 19.30 „Polska twórczość chóralna“; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 „Tańce polskie Zofii Stryjeńskiej“ — audycja; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Lwów, godz. 13.45 „Przy czarnej kawie“ — muzyka z płyt; 14.25 Muzyka z płyt; 15.00 Odcinek Gawędy regionalnej; 15.10 Muzyka polska z płyt; 15.30 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji 18.10 „Mody“ — pogadanka; 18.20 Utwory wokalne; 18.40 „Co każdy początkujący narcairz wiedzieć powinien? — pogadanka; — 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 Program na jutro; 23.00 Koncert życzeń.

Katowice. godz. 13.00 Koncert życzeń, 13.15 Muzyka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe lokalne; 18.15 „Radio dla słuchaczy“; 18.25 Muzyka z płyt; 18.55 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, godz. 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.05 „Czy wiecie że“; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Koncert solistów; — 18.55 Odczytanie programu na dzień następny: 23.00 Muzyka taneczna.

Programy zagraniczne: godz.: 20.35 Droitwich „Gejsza“, operetka; 21.00 Rzym Tr. z Opery Królewskiej: — „Fedora“; 21.00 Bruksela franc. „Le Deserteur“ — opera; 21.30 Wieża Eiffla Koncert symfoniczny; 22.00 Luksemburg „Flet czarodziejski“ — opera; 22.45 Droitwich Koncert symfoniczny.

Radiofonizujmy szkołę

CONCORDIA MERREL. 12

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Przez ten czas nie będę potrzebowała odwoływać się do pana.

Mówiła zimno, obojętnie. Nigdy w życiu nie czuła do nikogo takiej niechęci jak do tego człowieka. Teraz tym więcej. Skoro jej nie pozwolił powiedzieć dobranoc ojcu w ostatni, nieszczęśliwy wieczór. Ale uczyniła postanowienie, że póki nie skończą pracy, będzie go znosiła. Potem... Ha! potem będzie mogła z nim zerwać, wyrzucić go ze swego życia na zawsze.

Na samą tę myśl odetchnęła z głębi piersi. Uwolni się od Duana! Uwolni się od jego tyrańskich zakusów brutalności i arogancji, od konieczności ciągłego panowania nad sobą... Przecież do czasu, gdy przybył pod ich dach, nawet nie zdawała sobie sprawy, że jest porywcza, od dopiero nauczył ją złości. Wzywał każdym słowem, każdym spojrzeniem. Nie długo „rządził“ zaledwie kilka miesięcy — a jej wydawało się, że lata. — Po prostu nie mogła sobie przypomnieć dawniejszych czasów, majaczących we wspomnieniu jako coś nierealnego, dalekiego, mglistego, utkanego z przędzy marzeń! Ale niech tylko ta praca się skończy, zacznie się wolność. Gdyby ojciec wiedział, jak Duan ją traktował, zrozumiałby jej uczucia Jacqueline wierzyła, że ojciec by ją zrozumiał!

— Wydałem polecenie co do moich rzeczy — wdarł się w jej zadumę głos Duana. — Przyślę po nie w ciągu dnia. Może pani będzie łaskawa powiedzieć Kate, że mój służący przyjedzie po wszystko autem.

—Ależ owszem, czy jest co kruchego, wartościowego? Żeby uważali? — spytała uprzejmie.

— Nie. Mój służący będzie wiedział, co robić... Czas na mnie. Do widzenia pani. Zgłoszę się za pięć dni.

Podziękowała mu, a on wyciągnął rękę. Nie chciała mu podawać ręki, ale była zmuszona. — Odmowa byłaby zbyt rażąca. Szczupła, wrażliwa, zgrabna ręka doktora, sławna z nadzwyczajnych operacyj podobno cudownych, zamknęła się przelotnie na jej paluszkach.

Jacqueline została sama.

Dopiero po pogrzebie zastanowiła się poważnie nad tym, że przecież musi się przygotować do pracy, do której zobowiązała się przysięgą.

Z pięciu dni trzy już upłynęły. — Pozostawały dwa: czas na zorientowanie się w instrukcjach.

Najważniejsza była kwestia pieniężna. Należało zbadać, ile ojciec zostawił pieniędzy i jak nimi rozporządził w testamencie. Jacqueline nie wątpiła, że przeznaczył odpowiednią sumę na prace laboratoryjne na wypadek swojej śmierci.

Obliczyła, że dokończenie pracy i utrzymanie laboratorium pochłonie masę pieniędzy.

W papierach po ojcu nie znalazła żadnych wskazówek. Przypuszczała, że po pogrzebie adwokat profesora okaże testament, ale jakoś się nie zgłaszał.

A tu pieniądze były gwałtownie potrzebne. Dlaczego nikt o tym nie wspomni? Postanowiła zadzwonić do adwakata i prosić żeby przyszedł.

Zjawił się słodki, układny, z wyrazem wszechwiedzy w oczach i bezgranicznej dyskrecji w ustach, co wydaje się istotną cechą prawników. Ale był najwyraźniej skrępowany i widok żałosnej figurki w naprędce sporządzonej żałobie, bladej buzi i zapłakanych, sino podkrążonych oczu dziewczyny przeszył mu serce zupełnie niezawodowym wzruszeniem.

Jacqueline w prostych słowach przedstawiła swoje położenie, dodając:

— Nie znam się na tych sprawach, panie mecenasie, ale wiem, że ojciec musiał zostawić znaczną gotówkę. Czy mogłabym coś dostać na rachunek testamentu?

— To by było, owszem, legalne... — zaczął w celu zyskania na czasie — ale...

— Więc pan się zgadza? — przerwała ucieszona. Potrzeba mi dużo pieniędzy i to natychmiast. Robota nie może czekać.

— Ja nie o tym... — zaprzeczył. Droga pa[ni] doprawdy... przykro mi ogromnie, że muszę...

— Jak to? O, niech pan nie wynajduje pr[ze]szkód! — zawołała z przestrachem.

— Przeszkód? Doprawdy, obowiązek powia[do]mienia pani nie mnie powinien był przypaść [w] udziale — poskarżył się niebu.

— Powiadomienia mnie? — zapytała ostro. Co mi pan chce powiedzieć?

— Spokojnie, droga pani. Nie trzeba się pr[zej]mować... Spodziewałem się, że osoba najwię[cej] zainteresowana już uznała za stosowne... pow[ie]dzieć pani... prawdę. Z tym nie trzeba było zwle[]kać... Podług mnie powinni byli powiedzieć pani od razu — mówił pan Donisthorpe mocno zdenerwowany.

— Na miłość Boską, niechże pan wreszcie powie, o co idzie — błagała Jacqueline. Co się stało? Czy co złego? Niech pan mnie dłużej nie dręczy... Ta praca taka ważna... Jeżeli by co przeszkodziło dokończyć doświadczenia teraz, kiedy... ojciec... już... już... (Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr Zemanka w Krakowie.